

Kushin, Nie ten dzie

Para. Ludzie mże jak na obrazku,
Wszystko na pokaz bo nie znali tego faktu.

"Sorry nie mam czasu wybacz mi kochanie",

A co robił wtedy dobre pytanie.

Baby nie wierz w te brednie on myli ci w głowie,

Że cie zdradził to pewne znżw myślał no

Mże wili ci weź go zostaw ten związek to nie prawda,

Ty go bardzo kochasz i znosisz te kłamstwa

Wiesz bardzo dobrze, że to fikcja

Codziennie kłże to samo osoba ci tak bliska.

Aż sie oddala wiesz jak bardzo to boli

Tracisz wiare powoli, że w ogole się coś zmieni.

Choć mże wili, że widzieli jak nie był ci wierny

Ty ufasz tylko jemu bedziesz kochać bez przerwy

Aż w końcu następuje moment widzisz go z inną.

Twoje serce sie łamie jakby ktoś je przeciął pił

To był inny dzień gdy tworzyliście pare.

Piękny sen stał się koszmarem

I znżw jest to samo

Już nie jesteście parą. /2x

Puka w twoje drzwi w dłoniach bukiet rżeże,

Prosi o przebaczenie mże ci wiele słodkich słże w.

Naiwność, a wiesz czemu? Bo mu przebaczasz.

Kochasz go, lecz znikła twoja wiara, bo

On znżw bedzie robił to co robił wcześniej.

Wiesz, że nie bedzie dobrze tylko bże lu więcej,

Ale co poradzisz jak ty go bardzo kochasz.

Wierzysz w to, że kiedyś nie bedziesz przez niego szlochać,,

Ale nic się nie zmieniło poza jednym,

Otwierasz kolejne wino chcesz uciec tylko ktże rędy?

To zła droga wystarczy, że on robi głupstwa,

Lecz nie potrafisz przestać nigdy sie uda.

Masz dość życa, masz dość niego.

Podświadomie go kochasz, ale nie wytrzymasz tego.

Więc ostatnia butelka, piszesz pożegnalny list

i jedno cięcie koniec, przestajesz żyć.

To był inny dzień gdy tworzyliście pare.

Piękny sen stał się koszmarem

I znżw jest to samo

Już nie jesteście parą. /2x